

Strona znajduje się w archiwum.



POLICYJNY PIES KŁUS BOHATEREM POSZUKIWAŃ

Data publikacji 23.01.2020

Policjant z ogniwa patrolowo-interwencyjnego staszowskiej komendy wraz z psem służbowym, odnalazł zaginionego mieszkańca Staszowa. Po kilkudziesięciu minutach przeszukiwań Kłus poprowadził swojego przewodnika starszego sierżanta Arkadiusza Kądziałę wprost do zaginionego mężczyzny. 90-latek trafił pod opiekę lekarzy.

Wszystko zaczęło się wczoraj (22.01.2020 r.) po godzinie 18.00. Zaniepokojony wnuczek powiadomił mundurowych, że jego 90-letni, schorowany i niezdolny do samodzielnej egzystencji dziadek, w godzinach porannych wyszedł z miejsca zamieszkania i pomimo zapadnięcia zmroku nie wrócił do domu. Dyżurny natychmiast zadysponował odpowiednie siły i rozpoczęto poszukiwania. Na dworze było już ciemno, padała mżawka, a temperatura spadała poniżej zera. W akcję zaangażowano przewodnika psa służbowego wraz z czworonogim funkcjonariuszem Kłusem. Mundurowi z psem tropiącym przeszukali teren przyległy do miejsca zamieszkania zaginionego. Wierny przyjaciel wykorzystując swoje zmysły szybko podjął trop. Po kilkudziesięciu minutach Kłus poprowadził przewodnika st. sierż. Arkadiusza Kądziałę, wprost do zaginionego mężczyzny. 90-latek został odnaleziony w gęstych zaroślach, na terenie pomiędzy ogródkami działkowymi a rzeką Czarną, około 1,5 km od miejsca zamieszkania. Odnaleziony mężczyzna nie wołał pomocy, leżał na ziemi bez butów, wykazywał oznaki wychłodzenia. Nie miał siły, by wstać, a tym bardziej samodzielnie wrócić do domu.

Policjanci udzieli mu pierwszej pomocy i za pośrednictwem dyżurnego wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe. Załoga karetki podjęła decyzję o przetransportowaniu mężczyzny do szpitala.

To, że w kilka godzin po zgłoszeniu na policję został odnaleziony mężczyzna, to w dużej mierze zasługa psa tropiącego Kłusa, bez którego pomocy trudno byłoby odnaleźć poszukiwanego.

(KWP w Kielcach/js)

